

Protokół

z zebrania plenarnego Sekcji Tenisa G.K.K.F. z dnia 22. maja 1955,

Porządek dzienny

1. Zagajenie
2. Powołanie prezydium
3. Sprawozdanie za okres kadencji
4. Dyskusja nad sprawozdaniem
5. Wybór nowych władz
6. Rozdanie dyplomów
7. Wolne wnioski

ad 1. Zebranie zagaik Przewodniczący ustępującego Prezydium kol. Szabolepsz podkreślając w krótkich słowach znaczenie zebrania i proponując na przewodniczącego zebrania kol. Gajewskiego.

ad 2.

Kol. Gajewski powołał Prezydium w następującym składzie :

Wice przewodniczący G.K.K.F. tow. Procek, Dyr. Kryński, kol. kol. Jędrzejowska Radzio, Ochoński, Bieński, Okińczyc, Andrutowa, Wisławski, Wasylkowski,

Skróć

Skolei zapoznał zebranych z porządkiem dziennym i przystąpił do wyboru Komisji Matki, Skróć i Wniosków.

Komisji Matki zgłoszone zostały nast. kandydatury:

Jędrzejowska, Bieński, Rudowska, Wisławski, Herbst, Okińczyc, Piotrowski, Szot, Malinowski, Gallert, Lewiński, Jonszta, Romer, Tkaczyńska.

W wyniku głosowania wybrani zostali: Wisławski, Gallert, Lewiński, Bieński i Herbst.

Do Komisji Skróć podano nast. kandydatury: Jonszta, Jędrzejowska, Radzio, Hebda, w tym składzie komisja została powołana.

Do Komisji Wniosków zgłoszono nast. kandydatów: Basiuk, Okińczyc, Skotnicki Olejniszyn, Bełdowski, Ochoński. Wszyscy kandydaci zostali wybrani.

ad 3.

Sprawozdanie z działalności ustępującego Prezydium złożył kol. Szabolepszy, (w załączeniu).

ad 4. Dyskusja

1. kol. Herbst W.K.K.F. Kraków : Stwierdza ~~brak~~, nieobecność na zebraniu przedstawicieli C.R.Z.Z. i Rad Głównych zrzeszeń, co dowodzi braku zainteresowania tenisem i ich strony. Sprawozdanie Prezydium jest w tonie samouspakajającym. Ilość klas sportowych nie zupełnie świadczy o podniesieniu poziomu tenisa. Współpraca z Radami Głównymi za słaba, za co winę ponosi zarówno zrzeszenia jak i Prezydium, które nie dostatecznie kontaktowało się ze Zrzeszeniami. Poziom czołówek podniósł się, ale nieznacznie. Zawodnicy Węgier i C.S.R. w spotkaniach z czołowymi graczami Europy wypadli słabo, nasz poziom więc jest bardzo słaby. Jeśli chodzi o zaplecze mężczyzn, to mamy je, u kobiet natomiast sytuacja jest zła. Odnosnie juniorów kol. Herbst nie widzi podstaw do otuchy, w r. 1954 wypadło 16 najlepszych juniorów, obecnie gdy nie ma obozu G.K.K.F. poziom juniorów obniża się, u junierek sytuacja jest lepsza. W szkoleniu zrzeszeń sportowych są duże niedociągnięcia. Brak trenera G.K.K.F. zaważył na szkoleniu poważnie, Prezydium nie było się dostatecznie o obsadzenie tego etatu. Koniecznym jest ustawienie trenerów objazdowych przy G.K.K.F. i C.R.Z.Z. Plan pracy na rok 1954 przewidywał powstanie szkółek młodzieżowych w Krakowie i Gdańsku, nie zostały one jednak założone, powstały natomiast inne szkółki spontanicznie. Nie wydawane były komunikaty Sekcji Tenisa, które zawierać miały obok informacji różne artykuły szkoleniowe i t.p. Złe są normy dla klasy młodzieżowej, gdy były propozycje zmian Wydział Metodyczno-Szkoleniowy nie zgodził się na częste zmiany. Projekt Rady Trenerów został skrócony przez ten Wydział. Jeśli chodzi o Zrzeszenia to zatrudniają one tylu instruktorów czy trenerów na i mają pokrycie finansowe. Palącą jest sprawa sprzętu., C.H.S.S. rozprawiać go wg. swoich planów nie wchodząc w potrzeby terenu. 60 rakiet wychynowych na rok, 1955 to stanowczo za mało. Zrealizowano lepszą produkcję rakiet kraj

jowych, co jest pocieszające, należałoby je sprzedawać bez naciągów, cena ich /350 zł./ jest jednak dość wysoka. Nie został zrealizowany kurs dla 30 sędziów.

2.kol.Andrzejewski W.K.K.F.Lublin. : Podkreśla również nieobecność przedstawicieli Zrzeszeń. Odnosi wrażenie, że istnieje podział na zachód i wschód, jeśli chodzi o dyscyplinę tenisa. O ile ~~na~~ w zachodniej części kraju tenis jest rozwinięty, o tyle we wschodniej stoi on bardzo słabo. W Lublinie np. jest tylko 1 kort. Daje się odczuwać brak aktywności, istnieją 2 korty pod opieką H.W.K.S., zupełnie ~~nie~~ niewykorzystane, trudno tę sprawę uregulować, propozycje oddania innemu Zrzeszeniu pozostały bez echa, czy C.W.K.S. ma na to jakiś wpływ? Mówca apeluje by zwrócić większą uwagę na zaniębane dzielnice, by większa była łączność z G.K.K.F.

Zrezygnowanie z obozów jest szkodliwe, proponuje by robić obozy wojewódzkie, prosi o trenera dla szkolenia młodzieży.

Jest zdania, że Prezydium winno liczyć od 18 do 20 osób, by weszli do niego przedstawiciele terenu. Na imprezy zagr. powinni wyjeżdżać obserwatorzy i filmowcy, jeśli nie mogą jechać zawodnicy. Nawiązując do sprawy anonimu stwierdza, że nie jest to forma pracy, i musi być bezwzględnie potępiona. Prasa i radio za mało propagują tenis, zwłaszcza na terenie wschodu. ~~W.K.K.F.~~ Sekcja W.K.K.F. Lublin chciałaby zorganizować rozgrywy pokazowe z udziałem ~~niektórych~~ czołowych zawodników jak, Jędrzejowska, Radzio i t.d. lecz W.K.K.F. nie ma pokrycia finansowego, prosi o pomoc w doprowadzeniu do skutku takich spotkań.

3.Kol.Okińczyc W.K.K.F.Poznań.: ~~Tak~~ Ucieczka Skoneckiego istotnie odbiła się na naszym tenisie. Praca Sekcji Tenisa G.K.K.F. i W.K.K.F. jest bardzo trudna, gdyż tenis jest sportem specjalnym, w którym zawodnik dopiero po 5 latach dochodzi do rezultatów. Jeśli więc są wyniki, jest to zasługa poprzednich działaczy. W roku ub. brak było kontaktów z trenerami i dyrektorami, praca Prezydium pozostawiała dużo do życzenia. Podaje przykład powołania na Mistrzostwa Polski Habrycha, który był zawieszony od 20 maja do końca roku, a nie powołano Nowickiego zgłoszonego przez W.K.K.F. Listy wojewódzkie nie zgadzają się z listą państwową, która z roku 1954 była skandaliczna. Niezgodności te powodują nieporozumienia przy zgłaszaniu do Drużynowych Mistrzostw Polski. Zakaz startu trenerów zdaniem mówcy, narzucony był odgólnie, Trudno winić trenera, że Zrzeszenie wystawia go do rozgrywek, gdyż ono za niego odpowiada. Zapytuje dlaczego kol. Tkaczyński nie bierze udziału w pracach Rady Trenerów skoro tytułu trenera nikt mu nie odebrał. W Drużynowych Mistrzostwach Polski zawodnicy rezerwowi nie mogą brać udziału w rozgrywkach w klasie niższej, co jest unieruchomieniem zawodnika. Powinni oni móc grać w klasie niższej aż do zagrania w klasie wyższej. Ma pretensje, że zaplanowane w Poznaniu w r.1954 Mistrzostwa Polski seniorów nie doszły do skutku i przeniesione zostały do Łodzi, bez porozumienia się z Poznaniem, gdyż w tym samym czasie na kortach A.Z.S. odbywała się Spartakiada tego Zrzeszenia, a Prezydium nie potrafiło tej sprawy załatwić. Stwierdza, że na kortach A.Z.S. rozgrywane są zawody siatkówki i koszykówki, że żadne interwencje w tej sprawie nie dają wyniku. Zapytuje dlaczego na kurs instruktorski we Wrocławiu nie został powołany kol.Bury, dlaczego zawieszona została kol.Ryczkówna, dlaczego Prezydium nie podało nazwisk zawodników, którzy się źle zachowują. Nie zgadza się z kol.Herbstem, że sytuacja z juniorami jest tak zła. Odnosnie Nowickiego stwierdza, że powinien być brany pod uwagę przy typowaniu na imprezy.

kol.Grajkowski Z.S.Górniki. : Stwierdza, że tenis się cofa, widzi słabość organizacyjną Prezydium Sekcji Tenisa G.K.K.F. W Z.S.Górniki istnieje Sekcja Społ.przy Radzie Główniej. Zrzeszenia mają osiągnięcia, ale nie wie o nich Prezydium Sekcji Tenisa H.K.K.F., które nie ma autorytetu. Rada Trenerów pracuje słabo, uchwały jej są zmieniane przez Prezydium. Nie było kontroli pracy w terenie, trenerzy nie mają pomocy filmowej i t.p. Zapytuje co Prezydium zrobiło by trenerzy pojechali do Praги na obserwację spotkania Davis Cup'u Belgia-Czechosłowacja.

Jeśli trenerzy nie powinni byli grać w Drużynowych Mistrzostwach Polski, należało nie uznać spotkań w których brali udział. Mówca uważa, że aktywu jest mało, ale jeśli jest to mu się nie daje zadać, np. organizacji im prez. Uważa, że organizacja Młodzieżowego Turnieju W Sopocie w 1954 była skandaliczna, nie zabezpieczono zawodnikom wyżywienia i noclegu, podkreślił różnice kosztów utrzymania poszczególnych zawodników.

Prasa często niewłaściwie pisze o zawodnikach. Do Prezydium należy wybrać takich ludzi, którzy będą mogli podnieść tenis. Konieczny jest trener za graniczny, filmy, reorganizacja systemu rozgrywek indywidualnych, tak, by juniorzy i młodziecy grali oddzielnie, a dopiero po wyjściu z juniorów grali ze starszymi. Kontaktów międzynarodowych nie należy się obawiać, gdyż zanim nauczymy się grać musimy przegrywać. Należy sprowadzać do kraju zawodników zagranicznych, by popularyzować tenis.

5. Kol. Ochonski WKKF Stalinogrod. Sprawozdanie było za mało samokrytyczne, co jednak nie oznacza, że Prezydium pracowało źle. Należało więcej mówić o zagadnieniach problemowych i trudnościach w pracy. Uważa za sukces, że zostały rozegrane Drużynowe Mistrzostwa, co wpłynęło na masowość, która jest podbudową wyczynu, a brak jest pracy masowej na dole. Zapytuje dlaczego CWKS zamknął korty dla młodzieży a działaczom nie dało się tam pójść do pracy. Zapytuje ile było turniejów klasyfikacyjnych i otwartych na CWKS i który nie ma narybku. Podstawowa praca winna być prowadzona w Kole, nie można na wszystkiego zrzucać na Prezydium w GKKF. Należy stworzyć takie formy pracy by Koło mogło owocniej pracować umasawiając sport. Nie można schematycznie podchodzić do takich spraw jak dopuszczanie do Mistrzostw Polski juniorów, to znaczy Mistrz i Wice Mistrz Okręgu, Regulamin należy zmienić. Stwierdza słabą osobistą dyscyplinę zawodników, którzy za mało grają, mają za mało ambicji i mając takie warunki jakich nigdy nie mieli winni więcej pracować i trenować. Uważa że należy bardziej powiązać pracę Prezydium z terenem. Stwierdza, że współpraca aktywu społecznego z pracownikami etatowymi nie jest zawsze dobra. Nie powinno być takich wypadków by uchwały Prezydium były zmieniane przez pracownika etatowego. Nowy Regulamin Sekcji nie ujmuje tych spraw jasno. Turnieje klasyfikacyjne nie zdają egzaminu, za dużo spotkań, których zawodnicy kondycyjnie nie wytrzymują, są mało atrakcyjne dla publiczności i za długo trwają. Należy je uprościć i rozgrywać systemem pucharowym. Za mało jest turniejów poza kalendarzem. Niektóre Zrzeszenia nie interesują się obiektami, np. Sparta Bielsko, gdzie kortów już nie ma, a domek klubowy przebudowano na mieszkania dla piłkarzy. W drużynowych Mistrzostwach Polski nie może być zawodników rezerwowych. Trenerzy I klasy nie powinni grać w zawodach, uważa że ta nie była narzucona, lecz przegłosowana na Plenum znaczną większością, jest ona słuszna, gdyż trener musi się zajmować jedynie szkoleniem, powinien być obiektywny przy ustawianiu kolejności. Na Śląsku postępów nie ma, a może cofnięcie się. Piłki są za drogie. Koła powinny się zająć wygospodarowaniem funduszy a nie oglądać się jedynie na dotację. Dla zainteresowania tenisem na Śląsku prosi o atrakcyjne turnieje z zagranicznymi zawodnikami.

6. kol. Kropiwnicki z Krakowa uzupełnia sprawozdanie mówiąc że trzy juniorzy z Krakowa, Fogelman, Danda i Filip pretendują do I klasy. Porusza zagadnienie produkcji piłek krajowych która jest możliwa, a błąd tkwi w tym, robotnicy są za mało wyszkoleni. Kalkulacja piłki byłaby od 5 do 8 złotych

7. kol. Blauth ZS Kolejacz zapytuje czy jesteśmy przygotowani od nowego 10 lecia. Należałoby szerezej włączyć młodzież w Zrzeszeniach, zaplanować produkcję pacek, należy organizować turnieje packarzy o których pisałaby prasa. Należy zainteresować tenisem szerokie rzesze młodzieży by wyszukać talenty, gdyż odsiew jest olbrzymi. Brak jest kontroli pracy instruktorów w terenie. W większych miastach należałoby stworzyć ośrodki tenisowe, informacyjne, w których byłyby pisma zagraniczne, filmy itp. Powinien być opracowany plan dla trenerów i instruktorów. Uważa że rakietą z roku 1954 była słaba, produkcja tegoroczna jest lepsza.

8. kol. Olszowski CWKS. Tenis jest sportem technicznie trudnym i wymaga wieloletniego planu działania. Aby sytuacja w tenisie poprawić konieczna jest zwiększenie popularności tego sportu co wiąże się z informacją pra-

sową która działa na młódzież i powoduje szerszy napływ. Prasa poświęca tenisowi za mało miejsca na dowód czego podaje, że w Przeglądzie Sportowym w roku 1950 na 51 numerów w 45 była mowa o tenisie, w 1954 natomiast tylko w 13 numerach. Aby spopularyzować tenis należy organizować turnieje pokazowe, z wyrównaniem, wyświetlać filmy. Młódzież powinna licznie napływać do sportu tenisowego, do tej pory za mało zwracano uwagi na dobór młódzieży na jej zdolności i warunki fizyczne. Opierając się na doświadczeniach ZSRR należy przeprowadzać klasyfikację młódzieży przed rozpoczęciem szkolenia. Trener-zawodnik, to zagadnienie generalne, które należy ustawić. W ZSRR mogą grać, ale my nie jesteśmy jeszcze na tym etapie, za mało mamy trenerów i nie można pogodzić pracy szkoleniowej z wyczynem. W sprawozdanie za mało była poruszona sprawa współzawodnictwa. Zagadnienie instruktorów społecznych nie jest jeszcze odpowiednio ustawione. Mówca uważa, że powinniśmy skoncentrować się na spotkaniach z zawodnikami zagranicznymi w kraju, podkreśla znaczenie trenera zagranicznego. Stwierdza, że dewizami należy gospodarować oszczędnie i wydawać je na takie wyjazdy które są bardziej pożyteczne. Wyjazd np. do Pragi czy Budapesztu na obserwację Pucharu Davisa był bardziej celowy niż wyjazd do Bułgarii, zawody te można było filmować, co dałoby naszym trenerom bogaty materiał szkoleniowy. Przy organizacji imprez aktyw powinien być współodpowiedzialny. Obok obozów szkoleniowych należy organizować obozy mieszane, wymienne i wspólnie analizować metody szkolenia. Gra podwójna jest nadal naszą bolączką, zagadnieniu temu nie poświęca się należytej uwagi, brak metodyki przygotowania, w Radzie Trenerów należy wydzielić jedną osobę celem rozpracowania gier podwójnych. Praca młódzieży w sekcja kół za mało, brak młodych ZMP owców, młódzież nie pomaga starszym, należy ją włączyć do pracy. Wprowadzenie dorocznej imprezy międzynarodowej krajów demokracji ludowych byłoby bodźcem dla zawodników. Apeluje do kierownictwa GKKF by uchwalił plenum były realizowane, gdyż dotychczas procent realizacji był bardzo mały. Aktyw musi wiedzieć co ma robić, wina za złą sytuację w tenisie jest wszędzie trochę.

9. kol. Boski ZS Stal zaznacza, że na sali jest obecnych 6 członków Sekcji Społecznej Rady Głównej Stali i jeden pracownik etatowy. Wyniki osiągnięte przez Stal są zasługą aktywu terenowego. W sprzęt należy zaopatrywać zrzeszenia stosownie do ilości graczy. Postawienie sprawy kortów w Poznaniu jest słuszne, zrzeszenie ma trudności, GKKF winien pomóc. Planu klasyfikacyjnego Stal w tenisie nie wykonała, gdyż nie było pracy masowej. Nie docenia się imprez dla młódzieży, które powinny organizować WKKF y. Odczuwa się brak instruktazę dla instruktorów wojewódzkich i powiatowych. Imprezy centralne winny być organizowane nie tylko w dużych miastach, spotkania międzyzrzeszeniowe trudno organizować. Jeśli chodzi o start trenerów w zawodach, to jeśli wywiązują się oni ze swych obowiązków, mogą grać. W zrzeszeniu nie było do niedawna powiązania budżetu z planem, teraz sytuacja jest lepsza. Nie się nie mówiło o współzawodnictwie festivalowym, wnosi by rozgrywki drużynowe włączyć do współzawodnictwa. Sprawa Ryczkówny była szeroko omawiana na Prezydium Sekcji GKKF przy udziale przedstawicieli Rady Głównej Stali i EWKS. Nie wyciągnięto wniosków stosunku do tych co stwarzają lepsze warunki. Porusza sprawę Osadoży i Dittricha, którzy przenoszą się do innego miasta, lecz o tej sprawie szerzej nie mówi, gdyż została ona przedstawiona Kierownictwu GKKF.

10. kol. Malinowski WKKF Bydgoszcz Porusza sprawę kortów Gwardii w Bydgoszczy, które od 1950 r. były w jej posiadaniu. Początkowo były 2 korty potem 3, od trzech lat są one całkowicie niewykorzystane. Gwardia nie chce ich oddać innemu Zrzeszeniu, mimo, że Sekcja Tenisowa Gwardii została w 1954 r. zlikwidowana. W październiku sprawa została przekazana do Przewodniczącego Reczka, W.K.K.F. bowiem boi się Gwardii. Do dnia dzisiejszego korty są nieczynne, mimo, że Gwardia zobowiązała się je przygotować na sezon. Gwardia miała zamiar przeznaczyć teren kortów na parking dla motocykli. Ponieważ w Bydgoszczy nie ma innych kortów kol. Malinowski zapytuje jaka będzie decyzja w tej sprawie. Brak kortów uniemożliwia zupełnie uprawianie tenisa w tym mieście, co spowodowało, że nie ma tam ani jednego juniora.

11.

kol. Gallert W.K.K.F. Stalinogród. : Proponuje aby W.K.K.F.y organizowały turnieje młodzieżowe do 12 lat i od 12 do 14 dla wyszukiwania talentów.

12. kol. Tkaczyńska Z. SaGwardia : W Poznaniu istnieją 4 korty G.W.K.S., które nie są wykorzystane od chwili, gdy Gwardia przeniosła się na swoje korty., Obecnie G.W.K.S. wynajmuje 2 korty zupełnie nieurządzone Z.S. Start za opłatą 4.000 zł, 2 korty przeznaczone są na siatkę i kosz. Obiekt nie jest na terenie wojskowym i powinien być przekazany innemu Zrzeszeniu, które się nim należycie zaopiekuje.

kol. Tkaczyńska jest wrogiem pacek, uważa, że powinny być specjalne rakiety dla młodzieży.

13. Dr. Kreowska lekarz Sekcji. : Kwestia zdrowia jest zaniechana wśród zawodników, stwierdzono braki w stanie zdrowia zarówno u młodzieży, jak i u czołowych zawodników. Zawodnicy nie są badani co pół roku, jak tego wymagają przepisy, a niektórzy jak Gerikówna, Wójcik i Szmitówna i Naumowicz nie figurują w ogóle w ewidencji poradni sportowej. Zawodnicy powinni przeprowadzać stałe badania na swoim terenie. Istnieją duże możliwości leczenia sanatoryjnego, które dla sportowców jest znacznie ułatwione.

14. kol. Piotrowski G.W.K.S. Poziom tenisa jest słaby, w pierwszych 5 latach po wojnie była poprawa, nie zgadza się by tenis opierał się tylko na Sko-neckim. W roku 1950 młodzi zawodnicy wygrywali z czołowymi juniorami zagr. np. Radzio z Jancso, z którym 1954 przegrał. Juniorzy wchodziłi do pierwszej dziesiątki, obecnie nie wchodzi żaden. Pokazywały się talenty jak Filipek, które potem ginęły, dopływ młodzieży jest mniejszy, ponieważ tenis stracił na popularności. Brak nowoczesnej koncepcji gry, u kobiet wciąż te same błędy. Ważnym jest zagadnienie filmów i wydawnictw. Odcinek wychowawczy nie może być oparty tylko na prasówkach. W sprawozdaniu za mało było samokrytyki, mówiono tylko o trzech błędach, a stwierdzić trzeba, że komisje zostały zlikwidowane, panowała tendencja do zamknięcia się, kierowania, nie wychodzenia w teren. Współpraca z Radą Trenerów nie była właściwa, Radę traktowano lekceważąco, przygotowania do spotkań omawiane były tylko na Prezydium. Prasa nie pisze o tenisie, zmniejsza dostarczane artykuły, w Przeglądzie odrzucane są artykuły tenisowe. Mówca krytykuje opóźnienie Plenum i stwierdza, że gdyby się odbyło w grudniu, sytuacja byłaby dużo lepsza. Zapytuje dlaczego nie doszło do spotkania ze Szwecją i C.S.R. Uważa, że część wypowiedzi kol. Ochońskiego jest skuszna, jeżeli chodzi o zawodników stwierdzając, że sprzęt nasz jest gorszy niż zawodników zagranicznych, że za mało jest spotkań międzynarodowych. Stan w którym Prezydium się znajduje waży wpływ negatywnie na pracę, Prezydium było kierowane, aparat etatowy podejmował decyzje, których nie powinien być podejmować. W roku 1951 był trener zagr. teraz nie można go sprowadzić. Nic się nie mówi inie pisze o festiwalu, kto się zgłosił i.t.d.

15. kol. Gajewski W.K.K.F. Kraków. Prosi by zebrani wypowiadali się odnośnie poprawki do regulaminu Drużynowych Mistrzostw Polski oraz regulaminu dyscyplinarnego. Uważa, że koniecznym jest dla popularyzacji tenisa wznowienie nakładu prawideł gry w tenisa.

16. kol. Zunge Przegląd Sportowy - Nieskusznym jest zarzut, że prasa nie interesuje się tenisem, ale to nie zawsze zależy od dziennikarzy, są bowiem duże trudności z papierem. Artykuł kol. Rudowskiej został istotnie skrócony, bo nie można było umieścić kilku spraw, a zwłaszcza projektowanych spotkań zagranicznych, które mogły nie dojść do skutku. Sprawy te przed opublikowaniem są uzgadniane z G.K.K.F. Kol. Zunge oświadcza, że będzie się biła o to by o tenisie pisać. Zawodnicy C.S.R. przegrali dość szybko we Włoszech i nikt nie miał o to pretensji, a u nas była by po takiej przegranej wielka burza, nie należy się obawiać przegranych jeśli chcemy nauczyć się grać. Mało się słyszy o przygotowaniach do festiwalu, inne dyscypliny mają już spotkania z czołowymi zawodnikami, a w tenisie nic się nie dzieje. Z.S.R.R. wysyła obserwatorów do Wimbledonu.

17. kol. Szot G.W.K.S. - Przyznaje, że G.W.K.S. istotnie zamknął korty dla młodzieży i aktywny w 1951 r., to samo jednak miało miejsce w innych Sekcjach, lecz od 2 lat sytuacja się zmienia, mobilizuje się młodzież, otwarta jest

droga dla aktywu. Jeśli chodzi o packi, to winna się wypowiedzieć Rada Tr. Zwiększenie Prezydium jest konieczne. Każde woj. powinno mieć swojego przedstawiciela, a większe po dwóch. Nie należy się obawiać przegranych, gdyż w przeciwnym razie nie nauczymy się nigdy grać. Nowe Prezydium musi mieć autorytet w kierownictwie G.K.K.F.

18.kol.Piątek - wyraża zdziwienie, że krytykuje się ciągle Prezydium Sekcji, które pracowało przecież w tym samym kolektywie, kiedy było dobrze. Sekcja napotykała w pracy na duże trudności, przed którymi się nie cofnęła. Nie było pomocy z zewnątrz. W.K.K.F-y Rada Tr. pracowały częściowo tylko. On sam dziękuje Prezydium zapracę w tym trudnych warunkach.

19.Red.Dall - Stwierdza, że piętno Skoneckiego ciąży na stosunku Sekcji do kierownictwa GKKF i zapytuje czy wreszcie władze GKKF zmieniają swoje nastawienie do tenisa. Mówi, że np. o gimnastyce też się nie pisze, czego dowodem były ostatnie mistrzostwa juniorów. Podkreśla konieczność zorganizowania młodzieżowych Szkółek tenisowych i obozów dla juniorów. Ważnym jest sprawa dochodowości tenisa, dlaczego mało imprez, które by przynosiły dochód. Proponuje organizowanie meczów klubowych międzynarodowych krajów w kraju. Omawia stosunek aparatu etatowego do Sekcji. Jest zdania, że Prezydium nie należy powiększać o aktyw terenowy, a jedynie organizować co pewien czas zebrania, z przedstawicielami Sekcji WKKF. Normy klasyfikacyjne są złe, absurdem jest, że nie ma w tenisie Mistrzów Sportu.

20. kol.Beżdowski - Z.S.Sparta - Rada Trenerów od r.1950 pogłębiła swoją pracę, czego dowodem są prace kol.Dyrdy, Skotnickiego i Rudowskiej. Praca z młodzieżą zmieniała się na korzyść od roku 1953. Jeśli chodzi o wyniki z czołówką to wiele tutaj nie zrobiono. Musimy się nastawić na trzy kierunki pracy: młodzież, masowość, czołówka, musi być silne powiązanie tych trzech kierunków. Tenis jest sportem niewymiernym, trzeba mieć wzory jak go uczyć. Tenis został w swoim czasie zaliczony do III kl.sportu, a powinien być co najmniej w II. Zapytuje jaki będzie stosunek kierownictwa GKKF do Sekcji. Dlaczego nie dochodzi do skutku wyjazd do Pragi, dlaczego nie wykorzystano możliwości wysłania obserwatorów na Davis Cup do Pragi. Porusza udział trenerów w zawodach, będąc zdania, że mogą oni grać. Mówiąc o zagadnieniu gry podwójnej stwierdza, że nie ma ono oddźwięku we wnioskach szkoleniowych. Wreszcie oświadcza, że gdyby były wyniki, nie byłoby takich ataków na Prezydium.

21.kol.Olejniszyn Z.S.Gwardia - Praca Prezydium do r.1951 i po tym roku była inna i różnie ją trzeba oceniać. Jest wyraźne zróżnicowanie dyscyplin. Dlaczego np. nie ma tenisa w Spartakiadzie. Niektóre Zrzeszenia nie mają rozwiniętego tenisa i dlatego nie ma wyników. Koniecznym jest założenie pi ma, może takiego jak "G.S.R." - miesięcznika wydawanego przez Sekcję Tenisa Stołowego i Szachów. Powracając do sprawy kortów w Bydgoszczy kol. Olejniszyn oświadcza, że od roku 1952 Zarząd Główny Gwardii nie był informowany o sytuacji.

22 kol.Mazurkiewicz WKKF Rzeszów - Porusza sprawy złego stanu kortów Spart w Rzeszowie oraz Stali w Mielcu i Rzeszowie, prosząc o pomoc GKKF. Uważa za konieczne większe kontakty terenu z GKKF, poświęcenie większej uwagi w doborze trenerów. Aktyw w Rzeszowie pracuje w trudnych warunkach, nie ma funduszy na tenis, są trudności w zwalnianiu aktywistów z pracy. Zapytuje dlaczego na terenie Rzeszowa tylko 3 % odznak Zasłużonego Działacza Sportu utrzymali aktywiści, a 97 % pracownicy etatowi.

23 kol.Kwiatka CWKS - Wyraża życzenie by cień Skoneckiego znikł już na zawsze. Stwierdza, że nie ma żadnych przygotowań do Festiwalu, nie ma sprzętu, brak jest broszur zagr.

Kol. Majewski vice-przewodniczący Sekcji : Obóz juniorów jest we wstępnym projekcie kalendarza na 1955 rok. Szkolenie w Zrzeszeniach nie zdało egzaminu. Krytyka odnośnie szkółek jest słuszna, nie mogą one jednak powstawać przy WKKF. Kursu sędziów państwowych istotnie nie zorganizowano, natomiast więcej jest przeszkolonych sędziów wojewódzkich, na kursy rozesłano materiały szkoleniowe (teksty wykładów). Filmowania zawodów zagranicą względnie zawodów międzynarodowych w kraju nie zrealizowano, nowe Prezydium winno zająć się tą sprawą. Gry pokazowe na terenie Lublina zostały zorganizowane w czasie wystawy rolniczej, deszcz uniemożliwił dokończenie imprezy. W roku bieżącym może CWKS podjąć tobowiązanie rozegrania w Lublinie pokazówek.

Nieskusznym był zarzut, że sprowadziliśmy słabą drużynę szwedzką. W ~~ist~~ drużynie tej było kilku dobrych zawodników jak Blomquist, kobiety Lagerborg i Klofsten. Jeśli chodzi o sędziów naczelnych poszczególnych imprez to Prezydium wyznacza ich zwykle z innego terenu. Mistrzostwa Polski juniorów nie mogą być za szerokie, gdyż chodzi o zapewnienie właściwego poziomu. Turnieje klasyfikacyjne w dotychczasowej formie są pożyteczne, gdyż zawodnicy mają dużą ilość spotkań, co ~~z~~hartauje ich kondycję.

Wyjazd do Bułgarii był konieczny, gdyż zaproszeni byliśmy tam już 2 lata temu. Koszty tego wyjazdu były minimalne, pokryliśmy jedynie koszty przejazdu, korzyści dla takich zawodniczek jak Fogelman i Pana siuk były niewątpliwe. O wyjazd do Czechosłowacji na obserwację pułku Davisa występowaliśmy, z uwagi jednak na pozaplanowy wyjazd nie można go było zorganizować.

Słuszne są uwagi odnośnie słabego poziomu gier podwójnych. Jeśli chodzi o udział trenerów I klasy w imprezach niech się wypowiedzi Plenum, a mniejszość musi się podporządkować większości. Uwaga o kalendarzu imprez była słuszną.

Typowania zawodników na imprezy w zasadzie dokonywała Rada Trenerów, w niektórych wypadkach, gdy wymagały tego terminy, musiało typować Prezydium.

Rada Trenerów nie jest zdyscyplinowana, nie zawsze wywiązuje się ze swych zadań.

Co do przygotowań festiwalowych kol. Majewski wyjaśnia, że przewodniczący Sekcji i Rady Trenerów są w trójce odpowiedzialnych za przygotowanie Drużyny Polskiej.

Projektowane na rok 1956 imprezy zagraniczne winny być już w tym roku uzgodnione z państwami z którymi chcemy mieć kontakty.

kol. Challier - wyjaśnia, że w zasadzie obowiązuje lista państwowa, jeżeli gracz nie ma na liście państwowej obowiązuje wojewódzka.

Mistrzostwa Polski w Poznaniu nie odbyły się powodu Spartakiady AS. Jeżeli chodzi o turniej Młodzieżowy w Sopocie to było błędem Prezydium, że dopuściło kilku graczy ponad limit P.I.S., ale ~~nie~~ dopuszczono ich dlatego, aby mogli wziąć udział w tej imprezie. Organizowanie rozgrywek dla młodzieży, w pewnych granicach wieku zależy w pierwszym rzędzie od WKKF.

Mistrzostw Polski nie organizowano w W-wie ~~nie~~ gdyż teren prosi zawsze o przydzielanie mu imprez centralnych. Turniej z wyrównaniem mają swoje dobre i złe strony, jednym z zarzutów było to, że zawodnicy grają defenzywnie. Odnośnie tej sprawy stanowisko winna zająć Rada Trenerów.

Jeśli chodzi o Drużynowe rozgrywki w ramach krajów Demokracji Ludowej nie mamy żadnych wypowiedzi ze strony tych krajów. Sprawa Współzawodnictwa festiwalowego będzie załatwiona w tym tygodniu.

kol. Rudowska -Przedwodnicząca Rady Trenerów.: Rada Trenerów nie chciała odsuwać kol. Tkaczyńskiego, do którego Prezydium dwukrotnie zwracało się o przyjazd do W-wy celem osobistego omówienia sprawy, kol. Tkaczyński jednak nie zjawił się. Hadrych powołany został na Mistrzostwa Polski juniorów gdyż Prezy-

dium nie było poinformowane o jego dyskwalifikacji, a wyniki Nowickiego nie były dokładnie znane.

Rada Trenerów rozpatrzy ~~z~~ zagadnienie szkolenia packami.

Vice-przewodniczący G.K.K.F.Procek -

Z zadowoleniem podkreśla wystąpienie przedstawicieli prasy, nie zgadza się jednak z tym, że nie wszystko od nich zależy. W praktyce Przegląd Sportowy nie zależy od GKKF i dziennikarze muszą się bić w swych redakcjach o umieszczenie tematyki tenisowej.

Skusnym jest wydawanie miesięcznika "Tenis i Tenis stołowy", za mało było wysiłku Sekcji by zrealizować wydawnictwo w ub. okresie. Stosunek kierownictwa GKKF do Sekcji Tenisa już się zmienił. Nie ma podziału dyscyplin na klasy. Jeśli chodzi o kontakty międzynarodowe to istotnie cień Skoneckiego ciąży mocno, zwłaszcza, gdy mamy jechać do Francji, w której Skonecki składa oświadczenia, że w Polsce zmuszono go do przegrania z zawodnikami ZSRR. Zagranicą nie możemy brać w skórę. W dyskusji dał się zauważyć podział na dwa obozy, z jednej strony Prezydium Sekcji i dalej kierownictwo GKKF, z drugiej działacze z terenu. Krytyka w dyskusji była słuszną w wielu wypadkach, zła natomiast i demagogiczna była krytyka kol. Piortrowskiego, krytyka złośliwa i głupia, która krzywdzi wszystkich, a zwłaszcza jego kolegę Radzia. W dyskusji nie zwrócono uwagi, że praca Sekcji była zbyt drobniarzowa, nie była planowa. Filmy zagraniczne kosztują setki dolarów i nie jesteśmy w stanie ich sprowadzać w chwili obecnej, w innych dyscyplinach działacze i trenerzy robią filmy, ale za polskie pieniądze. Zresztą filmy i najlepszy trener nie uzdrowią od razu sytuacji, czółówkę trzeba ustawić w stosunku do masowości. Pracę w tenisie powinien prowadzić aktyw, trenerzy, a nie GKKF, najpierw trzeba zapewnić masowość, a na jej bazie szlifować zawodników czółówki. Baza nasza jest za wąska. Prezydium może mieć pretensje do Rady Trenerów, że nie ustaliła wytycznych do szkolenia. Trenerzy muszą uczyć młodych, ale ich pracę trzeba ustalić, wyniki można osiągnąć tylko przez pracę, zwłaszcza nad młodzieżą, trzeba tylko rozwiązać sprawę odpowiedniego doboru tej młodzieży. Prezydium należy rozszerzyć o działaczy z terenu, którzy muszą myśleć o tenisie jako całości, a nie tylko w swoim okręgu. Sekcja ma być gospodarzem budżetu, ale musi umieć nim gospodarować. Mówca prostuje cyfry odnośnie nadanych ~~tyt~~ odznaczeń Zasłużonych Działaczy Sportowych, stwierdzając, że odznaczonych zostało nie 3 % działaczy, a 97 %. Sprzęt tenisowy jest istotnie drogi, w innych dyscyplinach ceny obniżono, postulat więc obniżenia cen sprzętu tenisowego jest słuszny. Tenisa nie spopularyzujemy jedynie przez prasę czy propagandę, najlepszą popularyzacją to praca, a nie ma jej w podstawowej jednostce organizacyjnej jaką jest koło sportowe. Sekcja Tenisa organizacyjnie była istotnie słaba, nie współpracowała dostatecznie z WKKF i Zrzeszeniami Sportowymi. Lepsza sytuacja i lepsze wyniki w części zachodniej kraju mają miejsce i w innych dyscyplinach, by temu zaradzić trzeba szkolić odpowiednią ilość trenerów i instruktorów z terenów wschodnich, prowadzić odpowiednią politykę inwestycji sportowych. Jeśli udało się budować obiekty w ośrodkach zaniedbanych, trzeba to zrobić i w tenisie. GKKF nie zgodzi się na prowadzenie obozów szkoleniowych, by zastępować w szkoleniu Zrzeszenia Sport. GKKF może jedynie zapewnić obozy dla kadry przed spotkaniami międzynarodowymi. Z dyskusji wynika, że systemy rozgrywek miały braki, systemy przecież można zmieniać. Pracę Sekcji cechował brak jasnego stawiania sprawy nie doprowadzono spraw do końca. GKKF ma do Sekcji pretensje, że nie potawiała tenisa na właściwym poziomie, w sumie jednak działacze robili wszystko, co było w ich mocy, winni się tylko pozbyć poczucia niższości. Ważnym jest właściwe planowanie, kontrola wykonania zadań i odpowiedzialność indywidualna. Należy usprawnić system sprawozdawczości z terenu i odwrotnie uchwały muszą wychodzić szybciej w teren. W sumie Plenum wniosło dużo, nie można jednak powiedzieć, że się nie zrobiło, nastąpiła poprawa i nie widzieć jej byłoby wielkim błędem. Wśród działaczy w terenie widać jeszcze braki ideologiczne, jednostronne ujmowanie zadań. Należy więc podnieść poziom pracy w Sekcji GKKF i w tenisie, usprawnić pracę ze Zrzeszeniami Sport., powołać Prezydium komisje,

co zapewni dalszą poprawę sytuacji w naszym tenisie.

kol. Skabolepszy : Wyjaśnia, że braki w szkoleniu były już w poprzednich latach, gdy sam był również w Prezydium i, że ten fragment sprawozdania był samokrytyczny. Błędów w pracy Prezydium było dużo, co ujawniło Plenum, głosy w dyskusji winny być drogowskazem dla nowych władz. Kolektywna praca zawodników, trenerów, działaczy zapewni lepsze wyniki w przyszłości. Kończąc mówca dziękuje za współpracę i zaufanie, wyrażając przekonanie, że nowe władze poprowadzą pracę na właściwej drodze rozwoju.

ad 5.

Komisja Matki zgłosiła do nowych władz nast.kandydatury:

1. Basiuk M.
2. Błęński A.
3. Brizemeister St.
4. Challier O.
5. Findeizen G.
6. Gostomski St.
7. Gajewski A.
8. Jonszta H.
9. Lewiński J.
10. Majewski A.
11. Ochoński Zb.
12. Okinieczyc L.
13. Skabolepszy E.
14. Tarasiewicz K.
15. Wiskawski J.

Protokół Komisji Matki w załączeniu.

Plenum podało dodatkowo nast.kandydatury :

1. Olszowski J.
2. Dall Z.
3. Grajkowski
4. Kłosiński J.

W wyniku tajnego głosowania do Prezydium wybrani zostali nast.koledzy:

- | | | |
|------------------|------|--------|
| 1. Challier | 40 | głosów |
| 2. Gostomski | -40 | " |
| 3. Jonszta | - 40 | " |
| 4. Majewski | - 40 | " |
| 5. Błęński | - 39 | " |
| 6. Ochoński | - 39 | " |
| 7. Findeizen | -38 | " |
| 8. Gajewski | -38 | " |
| 9. Tarasiewicz | -37 | " |
| 10. Okinieczyc | -35 | " |
| 11. Brizemeister | -31 | głosów |
| 12. Lewiński | -31 | " |
| 13. Wiskawski | -31 | " |
| 14. Skabolepszy | -30 | " |
| 15. Basiuk | -24 | |

Kandydaci zgłoszeni dodatkowo otrzymali następującą ilość głosów:

- | | | |
|---------------|------|-------|
| 1. Dall | - 23 | głosy |
| 2. Olszowski | - 20 | " |
| 3. Grajkowski | -17 | " |
| 4. Kłosiński | -13 | " |

Protokół Komisji Skrócacyjnej w załączeniu.

ad 6. Kol. Szabołepczy rozdał dyplomy nast. działaczom: Rudowska Maria, Basiuk Mieczysław, Wajdowski Bronisław,

ad 7. Wolne wnioski :

1. Przy przejściu zawodników do innego zrzeszenia lub koła obowiązuje roczna kaucja w rozgrywkach o Drużynowe Mistrzostwo Polski. Okres ten liczy się od dnia 13. kwietnia 1955, z tym, że Prezydium do 15 czerwca br. opracuje odpowiednią uchwałę.
Wniosek przyjęto przy jednym sprzeciwie.
2. Zawodnik klasy niższej jest automatycznie rezerwowym w klasie wyższej z tym, że jeśli rozegra więcej niż dwa spotkania w klasie wyższej, nie może brać udziału w rozgrywkach klasy niższej. Wniosek przeszedł większością głosów.
3. Dezyderat wydatnego obniżenia ceny piłek sprzedawanych zrzeszeniom sportowym uchwalony jednogłośnie.
4. Wniosek by na szczeblu wojewódzkim rozgrywki Drużynowych Mistrzostw Polski mogły się rozgrywać wg. systemu opracowanego i dostosowanego do potrzeb lokalnych przy zachowaniu terminarza rozgrywek zgodnego z jednolitym Kalendarzem imprez. Wniosek przeszedł jednogłośnie.
5. Dezyderat by z okazji 800-lecia Radomia zorganizować w dniach 18-21 .8 1955 międzynarodowy turniej, po Festiwalu wykorzystując pobyt zagranicznych uchwalony większością głosów.
6. Dezyderat przywrócenia etatu trenera państwowego GKKF.
Uchwalony jednogłośnie.
7. Wniosek o uchylenie zakazu startu trenerom I-ej klasy w imprezach centralnych odrzucony 16-głosami na 11.
8. Wniosek o ustalanie kolejności listy państwowej w oparciu o listy wojew. pod warunkiem ich terminowego przesyłania uchwalony większością głosów.
9. Wniosek by członkowie Rady Trenerów wyjeżdżali w teren celem kontroli pracy i organizowanie współzawodnictwa szkoleniowego.
10. Wniosek aby WKKF-y organizowały turnieje młodzieżowe dla wyławiania talentów i aby ~~każde~~ zobowiązać każde koło do zgłaszania przynajmniej 1 juniora i 2 juniorów.
11. Przyjęto jednogłośnie projekt uchwały (w załączeniu).
12. Wniosek o wysłanie w teren sprawozdania z Plenum przyjęto jednogłośnie.
kol. Tkaczyńska zabiera jeszcze głos oświadczając, że kol. Tkaczyński jest nadal trenerem choć nie wykonuje zawodu etatowo. Jest zdania, że Rada Trenerów nie była w porządku nie zawiadamiając kol. Tkaczyńskiego o zebraniu. Ma żal do Prezydium, że nie zawiadomiło Gwardii Poznań o wręczeniu na Plenum nagrody dyplomów za Drużynowe Mistrzostwo Polski.